

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycji Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do księgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnym; w Wilnie w księgarni Glucksb erga, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna w Rosyi z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Bez pocztą, dla odbierających w księgarni Grafe Roczna, 45 rubli assygn. Półroczna, 25 rub. assygn. Dla Królestwa Polskiego Roczna, 53 rubli assygn. Półroczna, 28 rub. ass.

WTOREK, 26 Stycznia.
7 Lutego.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 25 Stycznia.
6 Lutego.

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 19 Stycznia Sprawujący obowiązki Naczelnika 7 okręgu korpusu żandarmerii pułkownik *Lwow* 3 mianowany generał-majorem i zatwierdzony na tym dowodztwie — Naczelnik sztabu oddzielnego Kaukazskiego korpusu generał-major *Kotzebue* 2 mianowany do zostawania w orszaku J. C. Mości i zatwierdzony na tym urzędzie.

— Dyrektor Kancellaryi Namiestnika J. C. Mości w Królestwie Polskiem Radzca Stanu *Eliaszewicz* za odznaczającą się gorliwością służbę jego na tym urzędzie i szczególne prace w Komitecie w Warszawie do rozbioru prośb na imię MONARSZE ustanowionym, poświadczone przez Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego hrabę Paskiewicza Erywańskiego, najlaskawiej (5 Stycznia) mianowany Rzeczywistym Radzcą Stanu.

— Vice-dyrektor 1 Departamentu Dóbr Państwa Rzeczywisty Radzca Stanu *Illiczewski* mianowany Sprawującym obowiązki Sekretarza Stanu w Departamencie Spraw Cywilnych i duchownych Rady Państwa.

— Rzeczywiści Radczy Stanu: zostający w Ministerstwie Spraw Zagranicznych *Ustinow* i Młodszy Radzca *Malcow*, mianowani stałymi członkami Rady tegoż Ministerstwa.

— Dymisyonowany porucznik *Dżunkowski* miał szczęście otrzymać od N. PANA złotą tabakierę, od N. PANI MONARSZE podziękowanie, od JJ. CC. WW. WIELKICH Xiężniczek *Olgi* i *Alexandry* Mikołajówien złoty zegarek, od JJ. CC. WW. W. Xięcia *Michała Pawłowicza* i W. Xiężny *Heleny* Pawłowny złotą szpilkę

z drogim kamieniem, za wydane przez niego i złożone po mienionym osobom N. RODZINY litografowanych rysunków, wyobrażających przeniesienie cudownego obrazu N. Panny z Kurskiego monasteru do Korennej Pustyni. Za oryginał rysunku, zdjęty przez niego z samego obrazu, i złożony w 1841 roku J. C. W. WIELKIEJ Xiężnie CESARZEWICZOWEJ *Maryi Alexandrownie* P. Dżunkowski otrzymał kosztowny brylantowy pierścień.

— 15 Grudnia z r. N. CESARZ Jmó raczył uwolnić byłego Zarządzającego zniesioną Ryzską Komisaryatską, komisją Rzeczyw. Radzcę *Stauu Tola* dla przyjęcia do innej służby.

W nocy na 18 Stycznia umarł tu w Petersburgu Rz. Radzca Stanu *Adelung*, mając lat 75 wieku.

Warszawa.

Na posiedzeniu Rady Instytutu Alexandryńskiego wychowania panien, w dniu 7 (19) Stycznia r. b., dokonany został podział siedmiu wakansów, na kosze skarbowym, otwartych, z powodu wyjścia wychowanek w roku 1842. Na mocy § 73 Najwyższej zatwierdzonej Ustawy instytutu Alexandryńskiego, przyjętymi zostały: Bez losowania, po obojgu rodzicach sieroty: *Alexandra Zdzitowiecka*, córka Radcy Prokuratorji jeneralnej; *Alexandra Sokolnicka*, córka Oficera byłych wojsk Polskich; *Marja Kowalska*, córka Archiwisty byłej Kommissji Wojewodzkiej Lubelskiej. Przez losowanie: na wakans Rosyjski, *Alexandra Kalinowska*, córka zmarłego Podpułkownika; na wakanse Polskie: *Alexandra Orłowska*, córka Kapitana byłych wojsk Polskich; *Anna Wernik*, córka Kontrolera Urzędu Konsumcyjnego; *Józefa Hergel*, córka Urzędnika Pocztamtu Warszawskiego. O czém Rada Instytutu Alexandryńskiego zawiadamia rodziców, krewnych i opiekunów wyż wymienionych panien, w celu, iżby

ciż przedstawili je temuż Instytutowi, i stawili się u Przełożonej tegoż Instytutu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 21 Stycznia. Królowa Jmć zamierza w lecie przyszłym odbyć kilka przejażdżek po morzu z NN, dziećmi swemi Yacht parowy *Wiktorja i Xiążę Albert*, budujący się w tej chwili w Pembroke, przeznaczony jest do tych wycieczek, które mają zacząć się od Portsmouth i tak urządzone będą że J. K. M. opuszczając Windsor zrana, będzie mogła tegoż dnia wrócić. Twierdzą wszakże iż najpierwsza z tych podróży będzie dłuższą nad inne i że Królowa ma postanowienie w przyszłym lecie pojechać aż do Dublinu.

— Wczora, wśród ulicy i wśród dnia, popełniony był zamach na zabicie P. Drummond, Sekretarza przybocznego sira Rob. Peel. Pobudki są dotąd tajemnicą, to tylko pewna, że zhrondnia zamierzona była z najmocniejszym postanowieniem i wielką rozważą. Szczęściem rana P. Drummond nie jest niebezpieczną.

— Sądząc z wezwania uczynionego do członków opozycji, rozprawy w Parlamencie będą nader burzliwe. Głowa opozycji tak się wyraża w tej mierze: „Lord John Russell pozwala sobie (takes the liberty) obwieścić panów, że ważne zagadnienia, przypadną pod rozbiór izby Niższej od początku sessyi która będzie otwarta 2 Lutego.”

Gazeta „Standard” cieszy się w interesie Ministerstwa z tego planu opozycji, która ma zacząć od wniesienia poprawy do adresu na mowę Tronu i przez to jawnie wystąpić przeciw Ministerstwu. Taż gazeta kończy na podobnym wezwaniu swojego stronnictwa na czas otwarcia sessyi.

— Jedna gazeta Londyńska pisze: „Mamy przed nami pierwszy numer dziennika, drukowanego w Hong-Kong pod datą 27 Marca; jest on papierze żółtym i zawiera 12 kolumn, a zaczyna się od głoszenia rozmaitych rozkazów Rządu. Zawiera też wiadomości o przybywających i odpływających okrętach. Dziwną jest rzeczą widzieć nowiny angielskie w chińskim druku.

Nowiny dziś odebrane w kawiarni Lloyd donoszą już o rozbiciu się w czasie ostatniego huraganu 21 okrętów angielskich. Te nowiny sprawiły wielkie wrażenie w towarzystwie zabezpieczeń od przypadków morskich.

— Z Przylądka Dobrej Nadziei wiadomości dochodzą do 26 Listopada. Zbuntowani osadnicy hollendersey nie wrócili jeszcze do posłuszeństwa.

Paryż 21 Stycznia. Xiążę Ferdynand Saxe-Coburg nie prędzej jak w Lutym b. r. przybędzie do Paryża z synem swoim Xięciem Augustem narzeczoną Xiężniczką Klementyny i młodszym synem Xięciem Leopoldem. Młoda para zabawi w Paryżu; pałac budujący się dla niej w Wiedniu nie będzie gotowy przed rokiem 1845.

— Jeden z najznakomitszych jenerałów-artylleryi, baron d'Abeville umarł w wieku bardzo podeszłym.

— Donoszą z Mostaganem w Algeryi, pod d. 9 Stycznia że wojska, które tam wróciły, po dwunastodniowym odpoczynku wyjdą na nową wycieczkę pod wodzą jenerała Gentil.

— Donoszą z Troyes, że z tamiecznego Muzeum skradziono kosztowną kolekcją starożytnych monet i medalów.

— Kompanija francuzka zawiązała się w celu ustanowienia stałej żeglugi parowej między Kadyxem i Algerem.

— Z Bordeaux pod d. 17 Stycznia donoszą co następuje: „Podczas ostatnich burz okręt rossyjski *Suthoff* został wyrzucony na brzeg między Verdon i Teste. Okręt całkiem zginał, ale wszyscy ludzie się uratowali.

HISZPANJA. Gazeta urzędowa Madrycka pod d. 11 Stycznia zawiera okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych, który w mocnych wyrazach powstaje na nadużycia wolności druku przez gazety, nieprzystające powstawać na Regenta, zaleca szefom politycznym, iżby zawieszali wychodzenie na świat numerów które podchodzą pod myśl praw o tém postanowionych.

New-York 30 Grudnia. Znowu były dwa straszliwe pożary: jeden w New-York a drugi w Providence; szkody z pierwszego szacują na 89,000 a z ostatniego na 70,000 dollarów.

— Duchowieństwo tutejsze katolickie straciło szanowanego powszechnie pasterza swego w osobie biskupa Dubois.

Stuttgart. Senat kryminalny okręgu Czarnej Puszczy, zasiadający w Oberndorff sądził małego chłopca od lat 11 za podpalenie 32 razy mieszkań i sprawienie z tej liczby zamachów, pięciu pożarów, na sumę 442,000 fr. Mały zbrodzień został skazany na zamknięcie w przeznaczonym na to więzieniu przez lat 12, a potem na oddanie pod dozór policyi na lat pięć. We wszystkich tych zamachach miał on na celu zemstę za muśmiane obrazy; jest synem uczciwego rzemieślnika i od pierwszych lat dzieciństwa okazywał niepospolite zdolności umysłowe.

Stambuł 4 Stycznia. Miasto Salonika znowu zostało zniszczone przez pożar; szkoda wynosi do 2,000,000 piastrow tureckich.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

NIDERLANDY. Gazeta Hagska zawiera następny biuletyn: „Stan zdrowia Króla Jmci jest zaspokajający i przeto biuletyny ustają.” 20 Stycznia 1843.

(Podpisano) EVERARD — BECKERS.

Paryż 23 Stycznia. P. Minister Spraw Zagranicznych Guizot zbijał podane trzy poprawy do adresu odpowiedzi, broniąc traktatu 1840 roku o handlu murzynów. P. Pelet de la Lozère mówił za projektem i mniemano że poprawy będą odrzucone.

Z Londynu niema świeższych nowin.

HISZPANJA. Z Barcelony 23 Stycznia odebrano jak twierdzą nowiny grożące nowym powstaniem z powodu zbyt surowego wybierania kontrybucji przez jenerała Seoane.

(Journ. de S. P. Psz. Pozn.)

LITERATURA.

(Powtarzamy tu z Dodatku do Kuryera Wileńskiego Zdania Sprawy o nowywyszlých u P. Glucksberga dziełach o których krótkośmy byli namienili.)

„Zakład TEOFIŁA GLUCKSBERGA od początku swojego księgarskiego zawodu, nigdy jeszcze w ciągu jednego roku, nie wydał tak wielkiej liczby i tak ważnych dzieł własnym nakładem. Chęć przysłużenia się światłym czytelnikom, którzy go ufnością swoją zaszczycają, wysokie zalety utworów naukowych powierzanych mu przez pierwszych pisarzy kraju, uniosły go niemal za granicę przezorności, która każdemu przedsięwzięciu rządzić powinna. Dalekim jest wszakże od tej smutnej myśli, aby mu kiedy żałować przyszło, poświęcenia swojego pośrednictwa między autorami i czytającą publicznością. W miarę wzrostu literatury krajowej, zasilanej niezrównanym talentem i niezmordowaną pracą uczonych, liczba czytających koniecznie zwiększać się musi, a więc i działanie księgarskie w tym postępnym stosunku rozwijać się powinno. Dzieła własnym nakładem przez niżej podpisanego wydane, ocenione zostały przez jednego z przyjaciół Literatury krajowej. Żądać tylko należy, aby światli czytelnicy raczyli zwrócić baczność uwagę na te bezstronne zdania, które nie wspólnego niemają ze zwyczajnymi panegirykami, a przekonają się dowodnie: że prassy niżej podpisanego, wydały piękny szereg pism wzorowych, stanowiących prawdziwą ozdobę Literatury. Dalsze powodzenie podobnych przedsięwzięć, sławę i pożytek nauk mających na celu, zupełnie zawisło od zachęty i wsparcia publiczności.

ATHENAEUM. Pismo zbiorowe poświęcone Historji, Filozofji, Literaturze, Sztukom i t. d. Wydawca J. I. Kraszewski. Oddział II-gi 6 tomów in 8-vo na pap. weliń. . rs. 8.
z pocztą. . . rs. 9.

ATHENAEUM. Oddział III-ci wydawca J. I. Kraszewski, prenumerata na 6 tomów in 8-vo na miejsca. . rs 6:
z pocztą rs. 7 (r. as. 25)

Szanowni czytelnicy którzy zaprenumerują na Oddział III będą mieli prawo otrzymania i Oddział I i II po cenie prenumeracyjnej to jest na miejscu po r. s. 6.

a z pocztą po r. s. 7 (r. as. 25).

(Trzyletnie trwanie tego zbiorowego pisma, jest najdawniejszą próbą jego istotnej wartości — I w rzeczy samej, jeżeli zwrócimy uwagę na szczególne oddziały, które je składają, znajdziemy że w każdym z nich mieszczą się prace

niezmiernie ważne, szczęśliwie obmyślane i uskutecznione ze wzorową starannością. Nie możemy po szczególe przebiegać wszystkich, gdyżby to nas daleko zaprowadziło, ale ograniczając się jedynie zeszytami wydanymi w ciągu upłynionego roku. postrzegamy w oddziale filozofji wyborne parafrazy Hegla przez Tytusa Szczemnowskiego, które jeżeli przeciwników tej nauki z nią niepojednają, wątpić należy, aby wszczepiona w drzewo narodowych wiadomości, kiedykolwiek przyjąć się mogła. Oddział historii szczególnie jest w tym roku bogaty. Ciągnie się przez ośmiowiekowe pasmo istnienia narodu, z nadzwyczaj zajmującą różnaitością. Tu wiadomość o grobie Bolesława śmiałego, tam znowu jakby ostatni odgłos przebrzmiałej sławy, obrona zamku *Fuengirola*! — Pomniki z archiwów dawnych wyjęte, rzucają wielkie światło na różne szczegóły dziejów; najważniejsze bez wątpienia są te, które hr. Leon Ryszczewski w wybornym tłumaczeniu ogłasza, tudzież udzielane przez P. S. A. Lachowicza. P. Romuald Podbereski przysłużył się bardzo ciekawymi zabytkami z XV i XVI wieku: Hrabia zaś Alexander Przeddziecki chociaż dwa tylko listy dawne na jaw wydał, ale w tym się zaszczytnie odznaczył przed współtowarzyszami w odszukiwaniu pomników piśmiennych, że przyłączył wyborne i szczegółowe objaśnienia. — W oddziale literatury: rzecz o życiu i pismach *Szillera*, i charakterystyka *Aurory Dudevant* (George Sand). przez panią Ziomecką, są śliczne płody wybornego pióra. *Ranek przed ślubem* Ignacego Chodźki, odznacza się temi samemi zaletami, które autora *Obrazów litewskich* ledwo nie na czele powieściopisarzy naszych umieściły. *Ogrody w Ukrainie*, Grabowskiego, są nowym dowodem tej nadzwyczajnej zdolności autora, sądenia o sztuce pod jakimkolwiek kształtem ta objawia się *przed oczami jego duszy*. Oddając sprawiedliwość usiłowaniu wydawcy, uczynienia tego pisma pożytecznem i przyjemnem, nie możemy dosyć zachęcać lubowników literatury polskiej, do wspierania go dostateczną przedpłatą, gdyż postęp piśmiennictwa w kraju naszym wieleby na tym stracił, jeśliby dla braku prenumeratorów to piękne przedsięwzięcie ustać musiało).

CHWILA, Opowiadanie *Johna of Dycalp*. 12 na pap: welińowym 1842. k. 60.
z pocztą k. 70.

(Wielkie są zalety tej drobnej na pozór pracy. Znajomy i zasłużoną sławą okryty autor, przenosi się do chwil młodości z której już tyle wesołych i rzewnych zdarzeń opowiedział. W obecnej powieści wznawia pamięć nieszczęśliwego pokutnika, na którego wszyscy mieszkańcy Wilna patrzyli, który dokazał rzeczy niepodobnej prawie do wiary, że wśród kilkudziesięciotysięcznej ludności, snując się ciągle między tłumami napelniającemi kościoły, uderzając wzrok licznej wówczas a zwykle ciekawej młodzieży, wypadki życia swojego, taką tajemnicą osłonił, iż nikt jej przeniknąć dotąd niezdolał. Czy więc opowiadanie które autor w usta

jego kładzie jest rzeczywiste, czy co podobniejsza, że władza skruszenia niezgwałconej dotąd pieczęci, obdarzyła go domyślnością szczęśliwej imaginacji, zawsze w tém nowém dziełku znakomitego pisarza, otrzymujemy obraz psychologiczny pełen wielkiego znaczenia).

DZIEŁA Kazimierza Brodzińskiego, wydanie zupełne, pomnożone pismami dotąd drukiem nieogłoszonymi. Tom 1, 2, 5, z preum. na 3, 3, 6 do 10 na pap. welinowym z wizerunkiem Autora r. sr. 10.

(Nietajno jest czytającej publiczności, że Kazimierz Brodziński, pierwszy w literaturze krajowej, opuścił bity gościniec naśladownictwa francuskiego, że odprowadzając od bałwochwalstwa zwietrziałych i obcych duchowi słowiańskiemu wzorów, skierował uwagę na skarby umysłowe zgodniejsze z czuciem, potrzebami i podaniami miejscowemi. Za życia jeszcze ogłosił dwa tomy poezji, przekład elegji śpiewaka z Czarnolasu, kilka rozpraw estetycznych, między którymi rzecz o klasycznej i romantycznej poezji, stanowi epokę w historii literatury polskiej. — Wszakże prócz tego, że dzieła Brodzińskiego już wyszły ze składów xiegarskich, nieodżałowany ten autor zostawił niemałą liczbę rękopismów w których znalazły się poezje i uwagi nad rozmaitemi gałęziami Sztuk nadobnych nieocenionej wartości. Wydawca nabywszy własność tej naukowej puszczyny, pośpieszył z wydaniem 1, 2 i 5-go tomu, zbioru mającego obejmować 10 części. W ogłoszonych dotąd tomach pomieszczone są poezje już dawniej znane, a między niemi ta sprawiedliwie wielbiona sielanka *Wiesław* w której czytelnicy przyzwyczajeni do naśladowania myśli i kształtów obcych, pierwszy raz z zadziwieniem usłyszeli cały wdzięk rodzimój poezji. Tłumaczenia i uasładowania Brodzińskiego noszą na sobie cechę głębokiego wnিকnienia w piękności pierwotworów i odznaczają się dokładnem poznaniem mechanizmu języka pod względem harmonii i stosowności stylu. — W dalszych tomach znajdują czytelnicy wiele utworów oryginalnych, wiele tego rodzaju poezji, której nie naśladowne wzory, helleńska starożytność nam przekazała i które a powodzi wieków ocalały w Zbiorze Anthologia Planudesa zwaną. Rozbiór dzieł kilku przedniejszych pisarzy, jako to: Birkowskiego, Opalińskiego, Karpińskiego, Woronicza i innych. Synonimy Polskie, w których do samej treści języka przeniknął i tak gorąco pożądanym ich zbiorem skarby mowy ojczystej z równie wielką pracą, jak nauką i talentem, z bogactwem; uwagi nad pisownią Polską; gruntowne w przedmiocie literatury krajowej rozprawy, kurs wreszcie literatury wykładany w byłym uniwersytecie Warszawskim: zapewniają Brodzińskiemu jedno z najchlubniejszych miejsc pomiędzy pisarzami polskimi. Nie poślednią zaletę dzieł Brodzińskiego, stanowi ich dążność reli-

gijna, obyczajowa, ziemiańska — Troskliwa matka o czyistość, o niewinność serca swego dziecięcia, niebędzie się wahać ani na chwilę dać mu w ręce dzieł tego autora, którego cnotliwe i pożyteczne życie, odbiło się jak we zwierciadle w pięknych utworach jego umysłu).

KORRESPONDENCJA LITERACKA. *Michała Grabowskiego* in 12. 2 tomy na pap. wel. 1842, 1843 . . r. sr. 3.

z pocztą rs. 5 k. 30.

(Ktokolwiek zechce obeznać się z teraźniejszym stanem literatury polskiej nie katalogowym, nie anekdotycznym, ale z istotnym jej duchem i dążnością, niemoże obrać lepszego przewodnika jak sławnego korespondenta, którego dzieło świeżo z pod prassy wyszło. — Dla tych wszystkich co czytali pisma P. Grabowskiego, co wiedzą jaka trafność sądn, miłość sztuki i zacność dążeń znamionują jego dzieła, nie potrzebnem będzie ostrzeżenie, że *Korrespondencja literacka* niema nic wspólnego ze zbiorami tego nazwania, których od XVI wieku tyle się namnożyło, a które przed 70 laty we Franoji i świeżo w Niemczech dały powód do tak wielkich i nie darowanych zgorszeń. Ten pierwszy tom, równie znakomitego jak zajmującego dzieła, zawiera X listów noszących na czele imiona osób już to będących ozdobą nauk, już takich, które korespondent bliżej znając, zachętą radami i podniętą sławy, wzywa do przedsięwzięć odpowiednich ich zdolnościom. — Nieograniczając się bynajmniej samą uprawą nauk, P. Grabowski często porusza najważniejsze zadania społeczne, i opierając je na granitowej podstawie wiary, prawości i obowiązku, usiłuje odwrócić od obłąkań z pozoru obojętnych, a rzeczywiście najzgubniejszych. Otwartość zupełna, ale uzacniona prawdziwą miłością nauk i ludzi co się niemi zajmują, nadaje jego radom i sprostowaniom wysoki stopień powagi i przekonywającą siłę. Odczytanie tego dzieła przenika uczuciem szlachetnej dumy, że możemy nazwać *swoją* tę literaturę, która w oczach naszych bierze tak zbawienny kierunek; a skoro dojrzeją w niej te błogie owoce które każde ziarno na dobrą rolę rzucone, wydać musi, imie autora *Korrespondencji* powtarzane będzie z uszanowaniem i wdzięcznością, bo przed innymi podniósł głos przestrogi, a w tworach wzniesłego i z duszy płynącego talentu, tak pięknie własnym przyświeca wzorem. — Życzyć należy, aby cziogodny autor nieustawał w tém kapłaństwie nauki i aby liczba tomów tej wybornej korespondencji ile możliwości wzrastała. Styl tych listów najwłaściwiej odpowiada rodzajowi — Czytając je zdaje się, że podsluchujemy poufałą i wylaną rozmowę ludzi oświeconych którzy dobrze rozumiany postęp nauk, za cel swojej pracy, a szlachetną wpływającą z nich przyjemność, za ozdobę życia obrali).

(Dok. nast.)

Печатать позволено: С. Петербургъ. Января 25-го 1843. П. Гаевскій.

W Drukarni Wojennej.